

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczałych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXII.

Gdańsk na niedzielę, dnia 16-go maja 1920

Nr. 112.

Niewolnicze dusze.

Niemcy są wyznawcami zasady: albo biją i wszyscy drżą przed nimi, albo są bici i wtedy płaszcą się i drżą, jak liść osiki. O tem, by stosunek swój do sąsiadów oprzeć na wzajemnej ufności i poszanowaniu obopólnym praw i interesów nie może być mowy wobec wiekowych nawyków, które się sprowadzają do powyżej wygłoszonej zasady. Niemiec, gdy jest zwycięzcą staje się butny i żelazną pięść swoją odciska każdemu. Dość przypomnieć fakt, iż oficerowie niemieccy w Polsce i Belgji bili po twarzy spokojnych obywateli, każąc im iść środkiem ulicy i oddawać sobie ukłony, przez zdejmowanie czapki czy kapelusza. Kiedy wojska belgijskie zastosowały w odwet te same metody postępowania w stosunku do Niemców, gęśli się oni w pałak, kłaniając się Belgijczykom. Tacy już oni są. To samo zjawisko obserwujemy w Gdańsku. Niedawno to czasy, gdy na ulicach miasta rozlegał się okrzyk: „Gott strafe England!” Dziś w murach miasta uważani są Anglicy przez tych samych Niemców za swoich, a nawet są wyróżniani. Na sąsiednich terenach plebiscytowych przyjaźń ta stała się tak zażyłą, iż tłuszcza mordująca uczestników polskich wieców wznosi okrzyki na cześć oficerów angielskich.

W Gdańsku, przez ironję chyba zwanym „wolnym” przedmiotem szczególnej napaści ze strony mieszkańców są Polacy zarówno mieszkający jako i przybywający z Polski. Nie słyszeliśmy, aby ktokolwiek z Anglików lub Francuzów przebywających w Gdańsku lub chwilowo tu bawiących był przedmiotem napaści. Niemcy wiedzą, iż teraz oni stanowią siłę, a lić pięść może spocząć na butnych wczoraj jeszcze karach, więc płaszcą się jak przystało na niewolników.

Nie dziwimy się temu wcale, znając Niemców nawskróś.

Zachodzi teraz jednak pytanie, co Wysoki Komisarz, reprezentant Ligi Narodów. Sir Reginald Tower uczynił, aby położyć kres prowokacyjnemu zachowaniu się szumowin miejskich, nad którymi objęła moralną i czynną pieczę Sicherheitswehr i policja?

Wiemy, iż Wysoki Komisarz zawsze interpe-luje władze polskie, jeśli chodzi o Niemców, nawet wtedy, gdy któremu z nich polska mucha usiadła na nosie, więc pytamy otwarcie — kto odganiać będzie od nas kasające boleśnie szer-szenie niemieckie?... W. Kalinowski.

Prawda czy fałsz?

System ogłupiania mas przy pomocy prasy zaprowadził Niemcy nad skraj przepaści. Ogłupiano lud niemiecki przez pięć lat ludząc go mo-żliwością zwycięstw nad koalicją, ogłupia się go dzisiaj, by uspić wrażliwość jego i zdolność do protestu domagającego się porachunku od spraw-ców nieszczęścia Niemiec.

Metodę ogłupiania przy pomocy prasy rząd niemiecki szeroko stosuje na terenach plebiscy-towych, gdzie niekorzystne położenie polityczne i gospodarcze Niemiec chce się okryć grubą po-włoką fałszerstw i kłamstw o Polsce i Polakach.

Wiadomości rozszerzane przez prasę niemiec-ką są tak tendencyjne, iż od razu wskazują na źródło skąd pochodzą bądź też na czyje zamówienie są fabrykowane. W prasie polskiej opu-blikowano szereg dokumentów niemieckich, a między innymi następujący:

Urząd.
Oddział prasowy

No.
POUFNE!

W celu korzystnego usposobienia dla Nie-miec opinii publicznej na Górnym Śląsku, proszę o ciągle instruowanie prasy niemieckiej, aby od czasu do czasu umieszczała następujące komuni-katy:

1) O niekorzystnem położeniu politycznem i ekonomicznem Polski,

W niedzielę

głosujcie tylko na

polską listę

oddając kartki z nazwiskami

**Dr. Kubacz
Jedwabski
Łangowski
Dr. Panecki**

i następni.

Jest to jedynie dobra kartka, bo kartka polska. I oddać ją — to święty Wasz obowiązek!

Kartki wyborcze otrzymać można u polskich mężów zaufania i poprzednio już w „Gazecie Gdańskiej”.

Niechaj każdy w kartkę polską zawczasu się zaopatrzy.

2) o stosunkowo dobrej sytuacji państwa nie-mieckiego,

3) postępowanie ofensywy rosyjskiej należy przedstawić bardzo korzystnie,

4) od czasu do czasu należy opisywać prze-życia i poglądy domniemanych podróżnych po-wracających z Polski, co powinno być podane w najczarniejszych barwach.

Odnośne sprawozdanie należy przedkładać do skwalifikowania oddziałowi prasowemu urzę-du.

Do
W. T. B.
w Berlinie. podp.

W myśl powyższego rozkazu prasa niemiec-ka rozpisывała się o Polsce szeroko, widząc ją zawsze „w najczarniejszych barwach”. Atoli rzekomość przeczyła kłamliwym wieściom. Rzekome „sukcesy” wojsk bolszewickich poda-wane przez prasę niemiecką skończyły się sro-motną klęską, której następstwem było zajęcie przez wojska polskie Kijowa.

Niekorzystne rzekome położenie polityczne i ekonomiczne Polski, gdyby wymienić na „sto-sunkowo dobrą sytuację” państwa niemieckiego” otrzymalibyśmy w rezultacie kilkadziesiąt lat za-leżności politycznej i niewolnictwa ekonomicz-nego, które dźwigaćby musiał na swych barkach lud pracujący.

Tę prostą rzecz dobrze sobie uświadamia lud polski na Śląsku. Warmji i Mazurach, więc ogłu-pić się nie da. Okólniki poufne niewiele pomogą: z Szawła trudno zrobić Pawła, a jeszcze trudniej z Polaka — Niemca.

Po plebiscycie okaże się dopiero, co odnosi zwycięstwo: prawda czy fałsz?

Prawda odnosiła zawsze zwycięstwo!

Kazimierz Zagończyk.

Rzekomy spiszek polski

na Górnym Śląsku.

Plebiscyt na Górnym Śląsku napelnia Niem-ców coraz większym niepokojem. Zorganizowana znakomicie przez p. Korfante, polskiego komi-sarza plebiscytowego, agitacja uświadamiająca, wytworzyła na Górnym Śląsku taką potężną si-łę polską, że Niemcy z przerażeniem szukają no-wych sposobów, by odwrócić grożącą klęskę. No-we te sposoby zmierzają do usunięcia z Górnego Śląska tak p. Korfante, jak i całego Polskiego Komitetu Plebiscytowego.

W tym celu puścili pogłoskę, że p. Korfanty był rosyjskim agentem i że bolszewicy rosyjscy mają na to ogłosić dowody. Chcieli w ten sposób

skompromitować znienawidzonego — im Korfan-tego i zmusić do usunięcia się. Sztuka się oczywi-ście nie udała, bo żadnych dowodów im ich przy-jaciele bolszewicy nie dali i dać nie mogą.

Obecnie „Schlesische Volkszeitung”, ogłosiła, że na Górnym Śląsku zawiązał się spiszek polski, który przy pomocy Polskiego Komitetu Plebiscy-towego i Rządu polskiego, a nawet w porozumie-niu z Komisją Sojuszniczą w Opolu zamierza wy-wolać powstanie na Górnym Śląsku. W ogłoszo-nych przez „Schl. Volksztg.” dokumentach znaj-dują się przepisy, jak starać się o broń od Fran-cuzów, jak rozbrajać Sicherheitswehry, zająć te-lefony, telegrafy i t. d. Ogłoszwszy te dokumenty, Niemcy podnieśli krzyk i domagają się usunięcia Komitetu Plebiscytowego, „agitatorów polskich” — jak piszą — „przebranych Hallerczyków” z Górnego Śląska. Rząd niemiecki zwrócił się w tej sprawie z oficjalną notą do Komisji Soju-szniczej na Górnym Śląsku, prosząc ją o zniszcze-nie polskiego spisku.

Oczywiście cały ten spiszek został sfabrykowa-ny przez Niemców. Korfanty ogłosił w pismach żądanie, by go postawiono przed sąd, a tam on udowodni, że Komitet polski o żadnym spisku nie wie. Niemcy boją się rozprawy sądowej, któ-raby wykazała, że to oni sami wymyślili cały spi-sek i sami sfabrykowali dokumenty, nawiasem mówiąc napisane złą polszczyzną i zawierające różne niedorzeczności. Nie chcą oni sądu, ale de-monstracjami wywierają nacisk na Komisję So-juszniczą, by wydała polskie komitety. Już obe-cnie donoszą, że z Opolu pod wpływem gróźb niemieckich konsulat polski musiał wyjechać.

Rząd polski musi pilnie czuwać, by nie udały się nowe sztuczki niemieckie. Górny Śląsk musi przysiąc Polsce, ale, aby go zdobyć, nie potrze-bujemy urządzać żadnych spisków. Przyłączenia do Polski pragnie bowiem cała ludność Górnego Śląska, w swojej większości polska.

Z powyższego widzimy, jak to Niemcy kła-mią, ażeby tylko Polakom przypiąć łatkę, a lu-dzi mniej uświadomionych poprowadzić na ma-nowce. Wszak tylko wtedy mogą zyskać głu-pich, co będą głosowali za pozostaniem przy Niemcach.

Bo dzisiaj już każdy jako tako uświadomiony człowiek, czy to Polak, czy Niemiec, wie — że głupstwem jest oddawać głos za przynależnością niemiecką. Wszak w Niemczech tak ciężkie cza-sy czekają obywateli, iż nawet sami ministrowie niemieccy narzekają. A ci będą wiedzieli naj-lepiej, co i jak w „faterlandzie” niemieckim się święci...

Z drugiej strony podpadającą jest działalność ogłupiająca niemieckiej prasy gdańskiej. Kto Po-lak dobry, to już i gazet niemieckich Gdańska wcale nie czyta, bo nie chce daremnie się gniewać i gorszyć krętaćwami nieledwie codziennymi, jakie znajdują się na łamach gazet niemieckich.

Mianowicie „Danziger Zeitung” podpada w tym względzie. Jeśli wojska polskie odnoszą zwycięstwa nad „przyjaciółmi” Niemiec: BOL-SZEWIKAMI, to „Danzigerka” zaraz ma co do nadmienienia takiego, iż te zwycięstwa albo zmniejszy, albo przekasem swym unicestwi.

Najlepszym było zajęcie Kijowa.

Pisma polskie podały wiadomość, że wojska polskie wkroczyły do Kijowa, a „Danziger Ztg.” tego samego dnia wiedziała już i to od swego „specjalnego” korespondenta, że ten sam rząd bolszewicki na Ukrainie, który musiał być ujęć przed wojskami polskimi do innego miasta, po-wrócił właśnie do Kijowa...

Doniesienie takie, to najoczywistsza „macha”, aby tylko umniejszyć zwycięstwo polskie w oczach ludności i wnieść nawet zwatpienie w serca Polaków, co nie posiadają na tyle hartu ducha, ażeby wierzyć w to, co im poda prasa pol-ska i więcej wierzą kłamiącym z przyzwyczajenia już Niemcom...

Sprawy polskie.

Komunikat Sztabu Jeneralnego Wojsk Polskich z dnia 12 maja.

PAT. Niesłabnące nowe wysiłki nieprzyjaciela, zmierzające do wyparcia nas z lewego brzegu Dniepru na przedmieściu Kijowa, zostały w krwawych i ciężkich walkach przez nasze oddziały zwycięsko odparte. Walki te obfitowały w liczne przykłady niezwykłego męstwa i poświęcenia ze strony naszych żołnierzy. Szczególny podziw wzbudza bohaterska śmierć podporucznika Robaczka, który podkładając własnoręcznie minę pod szyny kolejowe, znalazł się między nieprzyjacielskimi pancernikami. Widząc, że grozi mu dostanie się do niewoli, po zapaleniu miny dobrowolnie stanął na miejscu wybuchu, składając życie w ofierze.

W ciągu ostatnich walk zginęli śmiercią walecznych podprucznicy Steiner, Ślusarski, Koczej, Ismanowski, Gliński, Ryc.

Na odcinku Rzeczycy ogień dział.

Na odcinku pomiędzy Dźwiną a Deplem działalność oddziałów wywiadowczych i walki artyleryjskie.

1-szy zastępca Szefa Sztabu Jen. Kuliński, pułk. Komunikat Sztabu Jen. W. P. z dn. 13 maja.

PAT. W rejonie Kijowa nieprzyjacieli prowadzi uporczywe ataki, starając się za wszelką cenę odzyskać z powrotem zajęte przez nas miejscowości na lewym brzegu Dniepru. Wszystkie jego usiłowania w tym kierunku zostały zwycięsko udaremnione. Oddziały nasze nawet w najniebezpieczniejszych warunkach nie ustąpiły ani piędy ziemi. Kompanja pierwszego pułku piechoty, walcząca w rejonie Darnicy, mimo odsunięcia się od pułku i okrażenia ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela zdołała się utrzymać aż do naesłania posiłków.

Ataki nieprzyjacielskie, skierowane na przyczółek mostowy Rzeczycy zostały odparte.

Ostatnie walki nad Berezyną i Dnieprem doprowadziły do zupełnej klęski nieprzyjaciela.

Dotkliwie straty ponieśli bolszewicy pod Glibowem, gdzie zdołaliśmy im odciąć odwrot. Zniszczona została doszczętnie 2 brygada dziesiątej dywizji bolszewickiej, dowódca brygady i komisarz poległ, 400 bolszewików utonęło w Dnieprze. Klęska pod Glinowem spowodowała ogromny popłoch wśród bolszewików, 10 dwójka sowiecka nie przedstawia obecnie żadnej wartości bojowej. Reszta dywizji, której udało się przedostać na lewy brzeg Dniepru, porzuciła broń, uciekając w popłochu.

Oddziały majora Jaworskiego, operujące nad Dnieprem na północ od Prypeci, zatopiły 4 statki pancerne bolszewickie. Zdobyto przytem mnóstwo materiału wojennego, kilkanaście karabinów maszynowych i 115 jeńców.

Na naszych tyłach zjawiają się obecnie rozbitki oddziałów nieprzyjacielskich, partjami z lasów, tak, iż liczba jeńców z operacji nad Rzeczycą przekracza 2 tysiące.

Na Podolu nasze oddziały rozbiły pierwszą brygadę ukraińską sowiecką.

1-szy zastępca Szefa Sztabu Jen. Kuliński, pułk.

Wiadomości potoczne.

— Prosimy Rodaków, aby wszystkich chorych i ułomnych, którzy mają prawo głosowania w wyborach, natychmiast zgłosili do biura wyborczego (w Ochronce) Poggenpfuhl nr. 11, abyśmy ich mogli automobilem zawieźć do odpowiednich lokalów wyborczych.

POLSKI KOMITET WYBORCZY.

— Jak Niemcy malują sobie Freistadt. W środę wieczorem, gdy trzech członków koła śpiącego z Sidlic w lokalu p. Banieckiego w Emaus, gdzie odbywają się lekcje śpiewu trochę dłużej, weszło czterech Niemców do lokalu i tu rzeźnik Mankowski z Emaus, gdy tychże słyszał po polsku mówiących odezwał się w te słowa: — Die Polacken müssen wir hier endlich rausschmeissen, denn das ist eine Freistadt und wir kriegen noch von die Säuse. — A tak więc Freistadt to tylko dla hakatystów.

Co do owych „Läuse“, to Niemcy mają słuszny powód ich się obawiać, bo jest każdemu znane, że wedle nich z Berlina z parlamentu musieli uchodzić aż do Weimaru. Lecz to nie Polacy ich zawyszli, bo tych tam wcale nie było. To po winien i pan Mankowski wiedzieć.

— Bacznosc! Kto jeszcze niema zajęcia w niedzielę, dnia 16-go maja w dniu wyborów, niechaj się w ten dzień stawi na Biuro Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w „Gazecie Gdańskiej“ przy ulicy Vorstädtischer Graben 49. Obowiązkiem każdego Polaka jest poświęcić dzień ten na prace wyborcze.

W. Jedwabski.

Sidlice. Zebranie Komitetu wyborczego i wszystkich druhów, którzy się chcą zająć pracą przy wyborach w sobotę o godz. 7 wieczorem u pana Banieckiego w Emaus.

Tuchola. Tutejszy proboszcz ks. kanonik Wegner oświadcza w orędowniku powiatowym, że Niemcy wbrew jego woli postawili go na kandydata swego do Sejmu polskiego.

Gniezno. W pociągu z Poznania do Gniezna w przedziale 4 klasy wygłaszał w ubiegły czwartek pewien osobnik podburzające mowy. Był on prawdopodobnie jednym z tych agitatorów, którzy wywołali ostatnie smutne zajścia w Poznaniu. Lecz trafił na niewdzięcznych słuchaczy, którzy po odpowiedniej porcji batów, zamierzali bolszewika oddać w ręce żandarmów w Biskupicach. Akitator nie czekał już tej chwili, lecz wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Znalaziono przy nim moc rozmaitych piśmideł bolszewickich.

Poznań. W Puszczykowie pod Poznaniem w szeregu pensjonatów przebywali liczni żydzi z b. Kongresówki, a głównie z Łodzi. W tych dniach władze dokonały tam rewizji i zaaresztowały kilkadziesiąt osób dorosłych, ich zaś dzieci i żony wysłano koleją do Poznania. Zaaresztowanych osadzono w więzieniu, gdzie przenocowali, a nazajutrz przeprowadzono badanie. Śledztwo prowadzono jeszcze trzeciego dnia, poczem częścią wysłano koleją do Kongresówki, a część zatrzymano w więzieniu.

Halemba w Katowickiem. Pięciu bandytów napadło tutejsze probostwo w nieobecności ks. proboszcza Lexa i czekało po skrzepowaniu czeladzi na powrót ks. proboszcza. Wracającego o 8 godzinie ks. proboszcza z bratankiem, związali bandyci i wymusili na nim wydanie kluczy, zabrali około 30 tys. marek i czmychnęli. Monstrancję i kielichy przypadkowo zapomnieli zabrać, choć już je mieli do zabrania przygotowane. Bandyci mieli broń wojskową.

Gelsenkirchen. 52-letni nieżonaty robotnik Lambert Braam z Rotthausen zamordowany został w nocy w Gelsenkirchen przy ul. Arminstr. przez niewiadomych dotąd sprawców, którzy skradli zamordowanemu gotówkę w wysokości 500 mk. i nwy zegarek kieszonkowy.

Dortmund. Za usiłowanie zabójstwa stawał wczoraj 28-letni szewc Emil Rosenhalm przed sądem przysięgłych. Zamierzał on swego czasu u trumny swego zmarłego dziecka zabić swą żonę, gdy ta zarzucała mu, że ponosi winę śmierci dziecka i chce od niego odejść. Na pomoc zbiegli sąsiedzi powalili R. na ziemię i odebrali mu drugi rewolwer, którym chciał siebie zastrzelić. Sąd skazał go z uwzględnieniem okoliczności łagodzących na 6 miesięcy więzienia.

Kościęrzyna. We wtorek, dn. 18 maja o g. 2 po południu odbędzie się w Bazarze w Kościęrzynie zebranie członków Kółek rolniczych i rolników powiatu celem założenia „Zrzeszenia rolników“ i wysłania delegatów na zjazd tegoż Zrzeszenia, który ma się odbyć w Grudziądzu w czwartek, dnia 20 maja o 11-tej przed południem.

O liczny udział prosi ks. Wróblewski wicepr. Komunikat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku.

Rodacy Wyborcy! Kartki wyborcze, które użyjemy do głosowania nie powinny być w żaden sposób zmienione.

Nie trzeba żadnego nazwiska przekreślać lub innego słowa dopisywać, gdyż kartka taka stałaby się nieważną i głos byłby stracony. Wrzucamy czystą kartkę polską do urny. Wszyscy, którzy nie otrzymali żadnej żółtej karty pocztowej z magistratu, urzędu wyborczego na wybory, niech ze sobą zabiorą jakibądź wykaz osobisty, lub kartkę podatkową lub inny wykaz policyjny z Gdańska, ażeby przy oddaniu głosu w lokalu wyborczym nie napotkano na żadne trudności ze strony niemieckiej.

Naczelna Rada Ludowa.

Bacznosc! Zaszły pewne zmiany!

Dokąd udawać się we wszelkich sprawach wyborczych?

Kto potrzebuje kartek wyborczych, albo odczw, porady, lub czegokolwiek w sprawach wyborczych, niechaj udaje się do prezesów podkomitetów wyborczych, których adresy podajemy poniżej.

Cale miasto Gdańsk podzielone zostało na 10 podkomitetów. Do tego dochodzą jeszcze i przedmieścia.

Adresy podkomitetów tych są następujące:
Okręg I. prezes: Nowicki, Sandgrube 52.

Okręg II. prezes: Franciszek Brejski
Baumgartschegasse 29.

Okręg III. prezes: Paweł Tysarczyk
Am Holzraum 13b.

Okręg IV. prezes: Andrzej Dziurkiewicz
Kleine Gasse 11.

Okręg V. Biuro informacyjne, Kopczyński, Breitgasse 97.

Okręg VI. prezes: Dr. Panecki: Biuro informacyjne Bank Ludowy, p. M. Janicki, Jopen-gasse 48.

Okręg VII. prezes: R. Ogryczak, Poggenpfuhl 5.

Okręg VIII. prezes: Jan Klein, Grünerweg 19.

Okręg IX. prezes: Seweryn Piasecki,
Langgarten 93.

W ORUNI: P. Świniarski, Schönfelderweg 19.

W SIDLICACH: Jan Majewski, Oberstr. 95.

WE WRZESZCZU: Antoni Raciniewski.

Anton Möllerweg 2.

W NOWYM PORCIE I BRZEZNIE: Teodor Grobelski, Westerplatte, Birkenallee 7.

W HEUBUDZIE: Jan Miaskowski, Flunderstr. 9.

Oprócz tego porady udziela Główny Komitet Wyborczy: Prezes p. J. Czyżewski, Ankerschmiedegasse 6.

Dalej Biuro Wyborcze otwarte od 9 rano do 6 po południu przy Poggenpfuhl 11 w Ochronce — dom ogrodowy.

Wreszcie „Gazeta Gdańska“, Henryk Wiczorkiewicz — Grobla Przedmiejska (Vorstadtscher Graben) 49.

Gdzie zatem komu najbliżej i najwygodniej, niechaj przybędzie po poradę i pomoc w sprawach wyborczych.

Bacznosc wyborcy!

Zwracamy uwagę, że wybory odbywają się w Gdańsku w niedzielę od godz. 9-tej rano do 6-tej po południu.

Zatem przed szóstą każdy pójść winien na wybory. Niechaj nikt nie czeka do godz. 8-mej, jak zeszłego razu. Teraz wybory kończą się bowiem o dwie godziny rychlej. I kto nie przyjdzie zawczasu, głosu oddać nie będzie mógł. Zatem każdy Polak na wybory iść powinien wcześniej. Najpóźniej kilkanaście minut przed szóstą! Po wstawiając to jeden drugiemu.

Prócz tego kartek wyborczych w żaden sposób zmieniać nie wolno. Tak stanowi regulamin wy-urzędowo podani zostali na biurze wyborczej, albo zmieni lub wykreśli nazwisko, unieważni tem głos oddany. A szkoda każdego głosu polskiego! Głosować wolno tylko na tych, którzy tych urzędowo podani zostali na biurze wyborczym. I takie same powinny być kartki. Jeśli na kartce jest jaka zmiana — kartka staje się nieważną.

Tak samo nie należy żadnego innego słowa dodawać, ani kartki pobrudzić. Wtedy również kartka staje się nieważną.

Ci, co nie otrzymali karty urzędowej od magistratu, to jest pocztówki, że zapisani są na liście wyborczej, niech zabiorą ze sobą jakibądź wykaz osobisty (Ausweis). Wystarczy w danym razie karta podatkowa, albo inny wykaz policyjny z Gdańska lub okolicy — oczywiście na obszarze Wolnego Gdańska wypisany — ażeby przy oddaniu głosu nie napotkać na trudności w lokalu wyborczym. Kto nie ma wykazu, niech weźmie w jego miejsce kartę żywnościową: „Nahrungs-Hauptkarte“.

Kto nie jest zapisany w listach wyborczych, niechaj idzie do nowo utworzonego okręgu wyborczego nr. 129 w miejskim gimnazjum: Städtisches Gymnasium — Winterplatz, opatrzone w wykazy i wszelkie papiery, jakie posiada, aby tam oddać swój głos. Głosować tam mogą nawet ci, co nie są zapisani do listy wyborczej, ponieważ nie byli wtedy w Gdańsku, gdy listy wyłożono. Odnosne ogłoszenie urzędowe znajduje się między inseratami dzisiejszego numeru.

Zatem jeszcze raz streszczamy:

Idźcie wcześniej na wybory — możliwie przed południem — a najpóźniej kilkanaście minut przed godziną 6 wieczorem.

Nie wykreślajcie nazwisk na kartkach, ani nie dopisujcie ni słowa lub nazwiska, bo przez to każdy głos nieważny!

Każda kartka z kandydatami polskimi musi być czysta, bo i wtedy głos jest nieważny!

Zabierajcie na wybory kartę otrzymaną od magistratu. Kto jej nie ma, niech weźmie wykaz jaki, kartę podatkową, albo i „Nahrungsmittel-Hauptkarte“.

Kto nie zapisany, niech idzie do nowego okręgu 129 Städtisches Gymnasium, Winterplatz.

Kto zaś nie da sobie rady, niech uda się do prezesa podkomitetu lub jednego z miejsc, wymienionych w dzisiejszym numerze pod tytułem: „Dokąd udawać się w sprawach wyborczych?“

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: W niedzielę po poł. o godz. 5 zebranie Tow. św. Zyty w Ochronce, Poggenpfuhl 11.

W Gdańsku: Tow. „Jedność“ w poniedziałek dn. 17 bm. w Ochronce przy Poggenpfuhl 11.

W Gdańsku: Zebranie filii krawców Zi. Zaw. Pol. w poniedziałek, 17 bm. o godz. 7 wiecz., w lokalu p. Kubickiego (Am Brausenener Was-ser 5). Znosi się na ruch zarobkowy, dlatego powinni się wszyscy na zebraniu stawiać.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Mamy zamiar podwyższyć nasz kapitał akcyjny. Już teraz przyjmujemy na odrębne konto (Conto - Corente F) wpłaty przeznaczone na akcje i to na następujących warunkach:

1. Wpłaty na rachunek ten przyjmuje się tylko od dotychczasowych akcjonariuszy I—VIII emisji, i to od akcjonariuszy I—VII emisji za przedłożeniem akcyj samych (płaszcz), które po odstemplowaniu zostaną zwrocone, a od akcjonariuszy VIII emisji, zapisanych w księgach naszych, za przedłożeniem kwitu na dokonaną wpłatę na akcje VIII emisji.
2. Ogólnej sumy do wysokości której wolne poszczególnym akcjonariuszom dokonać wpłaty na Conto - Corente F nie oznacza się, jednakowoż zastrzega sobie Bank Związku Spółek Zarobkowych prawo ograniczenia odnośnej sumy w każdym wypadku podług własnego uznania.
3. Kapitały wpłacane na nowe konto są niewypowiedziane ze strony wkładcy (deponenta) do 31 grudnia 1923 roku, a oprocentowane zostaną po 5%, płatnych 31 grudnia każdego roku. Bankowi Związku wolno wkłady oddać każdego czasu z doliczeniem 5% w stosunku rocznym do chwili oddania. Bank Związku Spółek Zarobkowych ma prawo spłacenia wkładu bądź to w całości, bądź to częściowo w akcjach Banku na okaziciela i to po kursie nie wyższym jak 1500 za 1000-markową akcję, przyczem koszty stempli i emisji poniesie Bank.
4. Terminu, do którego przyjmuje się wpłaty na nowe konto, nie oznacza się, zwraca się jednakowoż uwagę, że zamknięcie wpisów nastąpi w krótkim stosunkowo czasie, wobec czego winni dotychczasowi akcjonariusze, pragnący skorzystać z nadarzającej się oferty zgłosić się jak najrychlej, w najbliższych tygodniach.
5. W razie przydzielenia akcji oprocentowanie wkładu ustaje z dniem, od którego począwszy akcje partycypować będą w dywidendzie.
6. Wpłat dokonywać można również za pośrednictwem Oddziałów naszych w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Piotrkowie, Radomiu, Toruniu i w Warszawie.

Bank Związku Spółek Zarobkowych ulokuje kapitały, które uzyska przez zapisy na Conto-Corente F, ze swej strony tymczasowo w polskiej pożyczce państwowej.

P o z n a ń, dnia 4. maja 1920.

(1233)

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Biuro nasze znajduje się odtąd przy ulicy
Gr. Wollwebergasse nr. 23

i otwarte jest od godz. 9—1.

Fil. Tow. Akc.

„Reklama Polska“
Oddział Gdański.

1209

Do łaskawej wiadomości, że przenieśliśmy BIURA
nasze do budynku przy ulicy

Altstädtischer Graben 96-97 l.p.

wejście z ulicy Mühlengasse

GODZINY BIUROWE od 9—1.

TELEFON 2226.

„BALTŲK“

DOM HANDAOWO — SPED. C. J. N. POLSKI
STANISŁAW KUHNERT i S-ka

1210

Miejsc

SEKRETARZA

miejskiego w KOSCIEZYNI (Pomerze) jest od
razu wolne. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne
z dołączonym życiorysem przyjmuje

1212

Magistrat.

Bank Ludowy, Sopot

z n. p.

Przyjmuje depozyta

bez wypowiedzenia po 3 $\frac{1}{2}$, za 3 mies. wyp. 4,
za 1 $\frac{1}{2}$ rocz. wyp. 4 $\frac{1}{2}$ za całorocznym wyp. 5%
Załatwia wszelkie przekazy. wydaje listy kredytowe
i czek.

Polecam z coino nadeszłego zagranicznego tytoniu

„LEGIONKE“

własnej fabrykacji po 5 marek za paczkę.

Julian Król

fabryka tytoniu, Gdańsk-Wrzeszcz

Gołębia droga 4

1241

Ważne dla przywędrowanych Polaków.

Wielkie przedsiębiorstwo fabryczne w peł-
nym biegu na Pomorzu do sprzedania;
cena ca. 60 000 dolarów. Reflektanci zgło-
sić się mogą osobiście w niedzielę, dnia
16 bm. od godz. 2—4 po poł. w Hotelu
„Wermingshof“ w Sopocie u portjera.

Kto pali Ten chwali!

„Legionke“

po mk. 5,— za paczkę

z prawdziwego zagranicznego tytoniu
z pierwszej polskiej fabryki tabaki **Jul-
jan Król, Gdańsk — Wrzeszcz. Te-
lefon 2982** do nabycia jedynie w fir-
mie: **A. Pokora, Pfefferstadt, deta-
lizacja jak hurtownie.**

MŁODA PANIENKA
Polka, z dobrej rodziny,
która w bieżącym roku u-
kończyła 8 klasowy Wyższy
Zakład Naukowy Żeński w
Radomiu (b. Król Polskie)
przyjmuje od 1 czerwca na
czas letni w Sopotach lub
okolice miejsce do towarzy-
stwa w polskiej rodzinie i
za całodienne utrzymanie
da gruntowną znajomość je-
zyka polskiego. Łask. zgł.
przyjmuje Administracja
„Gaz. Gd.“ pod nr. 1243.

10-20 dziesięć

14—18 lat poszukuje do me-
lej fabryki tabaki, o ile moż-
ności w Wrzeszczu. Zgłosz-
osobiście w poniedziałek do
godz. 12 tej w południe.

Julian Król

Gdańsk-Wrzeszcz
Gołębia droga 4. (1242)

Kapelusze

jedwabne i z borty przera-
biam zresztą i szybko pod-
ług najnowszej mody. Fry-
zuje również na nowo pio-
ra strusie

1245

H. SZALCOWSKA
egzamin berlińska mistrzyni
WRZESZCZ — LANGFUHR
Brunshöferweg nr. 32—33.
Wehód drugi w ogrodzie

Na sprzedaż Pelakowi

DOM

w małym mieście z 5 poko-
jami, 2 kuchniami i wszel-
kimi przynależnościami, o-
grodem i 5 morgami ziemi
za 25 000 mk. niemieckiej
waluty

1240

Ortleb, Restarzewo nad Obrą
Wojeństwo Poznańskie

Podręcznik

Stenografii Polskiej

dla samouków wysyła prze-
syłk. rek. za nadesłaniem
mk 8.50

1015

Fr. Schley

Berlin O 34, Tübenerstr. 35.

SPRZEDAM

Płótno (Hemdentuch) (1128

metr po 22.50 mk

Zefir „ 34.50 „

Materja na bluzki „ 37.50 „

dla chłopów „ 37.50 „

J. ZIBWAS

Gdańsk, ul. Długa nr. 36.

Na Zielone Świątki polecam

bieliznę i krawaty dla panów
kamizelki do wierzchnich koszuli
szelki z najlepszej gumy
ubranie gumowe

1239

z najlepszej monachijskiej materji
koszuli wełniane i pończochy dla chłopców
płaszcz gumowe
garderoba męska podług miary.

Carl Rabe

Langgasse, 52 Beutlergasse nr. 11—16

w Sopocie przy ul. Morskiej nr. 48 drzwi otwarte

N. Kalinowski i Sp.

Przedsiębiorstwo budowlane

GDAŃSK, Poggenpahl nr. 36.

Poleca się do wszelkich nowych robót, jako też
przebudowania, reparaacji, prac betonowych,
żelbetonowych i ziemnych.

1199

— Kosztorysy bezpłatnie. —

Künstlerspiele

DAZIGER HOF

wehód Dominikswall

Dyr. Alex Braune. Confr. Ludolf Köllisch.

Program występów w maju.

JAN GRABOWSKI

Viola d' amour — Virtuose

TRUDE ILSE

z berlińskiej opery państwowej w swych

najnowszych utworach tanecznych.

FRITZ BERGER Chansoniere

MINNA BEVERELLY

wiedeńska deklamatorka i artystyczna

śpiewaczka tyrolska

i dalsze 6 atrakcji.

Początek o godz. 7

Początek o godz. 7.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o 3 $\frac{1}{2}$ i 7-moj.

KABARET codziennie o 4 herbata.

Danziger Hof oddzielenie w Wintergarten

Koncert Steffie'go

Abgabe von Lebensmitteln.

Am Sonnabend, den 15. Mai, und im Laufe
der nächsten Woche kommen folgende Lebens-
mittel zur Ausgabe:

1. Am Sonnabend, den 15. Mai: Auf Reichs-
fleischkarte Abschnitt A: 125 Gramm frisches
Fleisch und Wurst (Kinderkarten halbe Menge).

Für Langfuhr, Heubude, St. Albrecht und die
Fleischer der inneren Stadt mit den Anfangs-
buchstaben A bis B (ausschliesslich Markthalle),
sowie die Vororte Ohra, Emaus und Brentau
werden 125 Gramm frisches Schweinefleisch
(Kinderkarten halbe Menge) ausgegeben.

2. Von Dienstag, den 18. Mai: Auf die
Lebensmittelkarte:

a) 250 Gramm Graupen zum Preise von 71 Pf.
für das Pfund oder Haferflocken zum Preise von
1.80 Mk. für das Pfund, je nach Vorrat: Marke
1 der neuen Danziger Lebensmittelkarte für Er-
wachsene und Marke 19 der Lebensmittelkarte
für Erwachsene in den Nachbargemeinden;

b) 250 Gramm Haferflocken zum Preise von
1.80 Mk. für das Pfund oder 250 Gramm Kinder-
gerstenmehl zum Preise von 1.30 Mk. für d. Pfd.:
Kinderkarte Marke 22 K in Danzig und Marke
25 K in den Nachbargemeinden;

c) 375 Gramm geschälte Erbsen zum Preise
von 2.60 Mk. für das Pfund oder ungeschälte
Erbsen zum Pr. v. 2.60 Mk. f. d. Pfd. weisse Speise-
bohnen zum Preise von 3.20 Mk. für das Pfund,
je nach Vorrat: Marken 2 und 23 K der Dan-
ziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und
Kinder sowie Marke 20 und 26 K der Lebens-
mittelkarten für Erwachsene und Kinder in den
Nachbargemeinden;

d) 1 H-Packung Süsstoff zum Preise von 50
Pfg.: Marken 3 und 24 K der Danziger Lebens-
mittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie
Marke 21 und 27 K der Lebensmittelkarten für
Erwachsene und Kinder in den Nachbar-
gemeinden;

e) 500 Gramm Marmelade zum Preise von
2 Mk. für das Pfund: Marken 4 und 25 K der
Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und
Kinder, sowie Marken 22 und 28 K der Lebens-
mittelkarten für Erwachsene und Kinder in den
Nachbargemeinden;

Die Marmelade ist in der üblichen Weise zu
beziehen.

Sirup kann markenfrei zum Preise von 1.15 M.
für das Pfund abgegeben werden und ist für die
Händler bei der Einkaufsgenossenschaft. Milch-
kannengasse 11, erhältlich.

3. Von Mittwoch, den 19. Mai:

a) Auf die Lebensmittelkarte: 250 Gramm
Weizenmehl zum Preise von 1 Mk. für das Pfd.:
Marken 5 und 26 K der Danziger Lebensmittel-
karten für Erwachsene und Kinder, sowie Marke
23 und 29 K der Lebensmittelkarten für Er-
wachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

Das Weizenmehl ist in den Kolonialwaren-
handlungen, bei denen die Anmeldung für
Mühlenfabrikate erfolgt ist, erhältlich. Die Hän-
dler erhalten die Bezugsscheine in der Mehl-
abteilung, Elisabethkirchengasse 3, Zimmer 22,
von Sonnabend, den 15. Mai, an, und zwar: die
Händler mit den Anfangsbuchstaben P—Z am
Sonnabend, K—O am Montag und A—J am
Dienstag;

b) auf die Speisefettkarte: 125 Gr. Schweine-
schmalz zum Preise von 12 Mk. für das Pfund
auf die Marke 11 bei den Butterhändlern.

Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine
für Schweineschmalz am Montag, den 17. Mai,
in der Zeit von 8 $\frac{1}{2}$ bis 12 ein halb Uhr in der
Molkereiabteilung, Töpfergasse 33.

Die Einreichung der eingenommenen Marken
erfolgt in der üblichen Weise.

Danzig, den 12. Mai 1920.

(1244)

Der Magistrat.

CHANGEL' AGENT. CHANEGING MONDY

KANTOR WYMIANY

i KOMISOWY

1185

Breitgasse 105 **H. SENDOWSKI** Telefon 1785

Kupno i sprzedaż pieniędzy polskich i zagranicznych.

Towary na komisję.

Bardzo dobrze prosperujący

**skład towarów galanteryjnych, szkła
i porcelany, skóry i zabawek**

z dwoma wielkimi modnymi oknami wystawnymi w naj-
lepszym położeniu Torunia natychmiast do sprzedania.
M. FISCHER, TORUŃ, Staromiejski Rynek (Al. st. Marki) 36.

TABROMIK

FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW.